

MERKVRYVSZ POLSKI EXTRAORDYNARYNY.

De Data 23. Februarij, 1661.

Zamykający w sobie

Deklaracya I.K.M. ná Petytá Deputatow od Woyská Zaporowskiego.

List Wezyrá Wielkiego Chána I.M. do I.M.X. Káncle-rzá Wielkiego Koronnego

Pamięć I.M.P. Rozniatowskiemu Woyskiemu Winnickiemu Posłowi I.K.M., vstney rozmowy z Chánem I. Mćia, á to do Krola I. M.

Obseruatio Cometæ, ktora pokazála się Die 8. Februa-rij tego Roku, w Ołomuńcu vczyniona.

Deklaracya I.K.M. ná Petytá Deputatow od Woyská Zaporowskiego.



Dziesięć przysię raczył J.K.M. ob-
danie wiernego Poddánstwa przy wśe-
lkiej vnijonosci, przez Posłow Woys-
ká wśytkiego w obec Zaporowskiego.
Ni iako nie do seden raz, lecz tak wiele
raczył dać dowodow łaskawosci swo-
iej Krolewskiej temuż Woysku Zapo-
rowskiemu/przebaczáiac miłosciwie y
Oycowsto wśytkie przeciwko Maesta-
towi swojemu przewinienia ich, tak
teraz idac tymże torem łaskawosci swey
Krolewskiej/ przygarnia toż Woysko Zaporowskie affektem Oyc-
cowstym do siebie/ tym vperwiony/ że poprzysiężoney wiary sobie
tym stárczniey dotrzymać zechca/ im iáwnieyże widza dowody do-

broczynności przeciwko sobie J. K. M.; oglądając się na Pana Boga/ y onego się bojąc/ który jest strożem przysiężonej wiary y zemścicielem zlamanej.

Przychylając się do prosby tych przez tychże Posłom doniesionej J. K. M. aby to cokolwiek Woysku Zaporowskiemu/ y wolnościom jego Pałkami Hadyackimi stwierdzonego/ wiec co by ieższe n id to do pomnożenia swobod/ y tychże wolności swoich y Religiey skutnie potrzebowalo też Woysko Zaporowskie/ to im woysko na bliskim Seymie stwierdzono bedzie prawem wiecznym/ powaga swoja J. K. M. do wszytkiej Rzeczypospolitey wlozyc sie obiecuię y skutkiem to zisici/ iako na to osobliwy scrypt swa reka własna podpisany/ y Pleczęcia Koronne stwierdzoney/ tu dzież y Senatu tymże Posłom dany iawniey y wyraźniey w sobie zawierają/ ktore tym Posłom wydać miłościwie rozkazał.

Aż to J. K. M. dobrze przedtym zlecił y przykazał pp. Hetmanom obiemá/ aby we wselakiej skromności ileby mogło bydy bezładnego vprzykrzenia Woyska Zaporowskiego/ Woyska Koronne w Ukrainie bedace trzymali/ ze wszytkich swawolnych ludzi surowa czyniac sprawiedliwość/ y nie watpiże w tym dosyć się stać do woley y przykazaniu J. K. M. / y do tych czas się dzieie od tych do ktorych to należy; aby iednak w tym J. K. M. Woysko Zaporowskie przychylnosc vznało/ dając listy swoje J. K. M. do Wlasmieśnikow pp. Hetmanow/ na ten czas w Ukrainie bedacych/ tak też Pán Woiewody Belskiego/ iako też y Pán Pisarza Polnego/ aby tego przestrzegali wselakim sposobem/ trzymając Woyska w kárze/ iakoby to zimowanie z naymnieyşym niewczasem y vprzykrzeniem Woyska Zaporowskiego bydy mogło.

Pán Woiewoda Czerniehowski od kilku tygodziel iuz wzial zlecenie od Krola J. M. aby sam osoba swoja ziachal do Pána Hetmana Zaporowskiego/ y z nim w tych wszytkich sprawach/ ktore do stwierdzenia státecznego Ukrainy należec beda/ we wszytkich zniost sie/ a moźnali bedzie/ żeby y samego Pána Hetmana Zaporowskiego z Starşyzna na dzien 26. Lutego sprowadzil do Jarostawia/ gdzie Krol J. M. wespól z Krolowa J. M. osobami swymi Krolewskimi na czas pomieniony stawic sie maia wola/ aby

o tym wszystkim doskonałe y dostatecznie namowić się mogli, coby tylko do bezpieczeństwa strony tamtey y spokoienia należało; żeby ná blisko przyszły Seym gotowe rzeczy Stanom Rzeczypospolitey podane w wadze y ztwierdzeniu porośedchnemu zostály. Jesliby jednak teraznięsz zámieśanie żadnieprskie oddalac się w te Kráie Pánu Hetmánowi Zaporowskiemu z Starşyzna nie dopuścily, tedy ná miejscu J. K. M. przereczony Pan Woiewoda Czerniechowski zniósł się około tego wszystkiego z Pánem Hetmánem Zaporowskim y z Starşyzna Woyska namowe dostateczna weźni, aby z takowemi rzeczami, ktoreby beztrudności Stany Rzeczypospolitey przyiac y ztwierdzić ná wleczne czas y mogły, ná Seym blisko przyszły przez Posly swe stawili się.

Cieciura y Apostol ná łasce J. K. M. zostály, aby ná potym ná nieyże im niezgodziło, daie to ochotnie J. K. M. przyezynie Woyska Zaporowskiego, ktorzy y żywi y zdrowi są, nie tak iako plonne wieści wdały, iakoby za wczynki swoje karę odnieść mieli śmierci haniebney. Daloka bowiem jest łaskawość J. K. M. przeciwko Poddánym swoim, lubo to czasem winnym, od takowey zemsty, ale raczej dobroczynności swoia Królewska zwyciężac się náuczył nieprzyiaciół swoich. A iako pomienieni, Cieciura y Apostol bezodrobliwey łasce J. K. M. y politowania nad sobą doználi y dotad doznáia, tak też y łaskawości J. K. M. wperoni każdego Woyska Zaporowskie, byleby się szęrze náwrócić chciało do Pána swóiego, a cokolwiek przeciwna zawziętości wiedziony zgrzeszył, stateczna ku J. K. M. y Wyższnie wiara zechce nágrodzić.

Postow mile przyietych nie nie zatrzymuiac J. K. M. odpráwie rozkazał, ktorzy to wszystko co sobie zleconego máia Pánu Hetmánowi Zaporowskiemu, y wszystkim Woysku imieniem J. K. M. opowiedza y odniosz, ożywistymi świadkami bedac łaskawey Wycewskiej przeciwko całemu Woysku Zaporowskiemu przychylności.

List Wezyrá Wielkiego Chána

I.Mći do I.M.X. Kánclerzá Wielk:Kor:

*Jásnie Wielmożny M.X. Kánclerzu Wielki Koronny,
moy wielce M. P. y Przyjacielu.*

PRzy nášey flušney Bog Wšechmogacy szczęści/ á zá złącze-
niem Woysk nášych z Wášyimi Bog sam znáčný odpor daie
nieprzyacielom nášym zobopolnym: co w Bogu nadzieie mamy/
iż oni do swoich zamyslow nigdy nie przyida/, y trzymayje W. M.
Pan to o nášey przyiązni/ iż w każdym chcemy dosyc wczynić/ y ná-
tym zásadzay ny wstáwiczne stáranie náše. Z strony Chmiel-
nickiego z Kozáká ni tážje y Szeremetá/ rozumiem/ że iuž do te-
go času W. M. Panu oznaymili Jch MM. pp. z tmanu Ko-
ronni: á pocym gdyby teŝ co nowego bylo v nas/ w pretce
oznáymiemy/ y to podáiemy do wiadomości Kozákóm; mysimy
swoie Ordy z Michometem Ciercy Soltan y Supánkazy Aga
wyšli pod Czeczryn/ y sami w gotowości zostaiemy/ gdy tego
potrzebá bedzie/ y siema wynidziemy. Jeŝliby teraz potrzebanie
wyciągála/ peronie da Pan Bog ná Wiosne. Ná tym tedy
W. M. M. P. zásadzay stáranie swoie/ y Krolá J. M. do tego
prowadz/ áby da Pan Bog z námi o Wiosnie wychodził/ gdyž
nam á wiecey WW.M.M. pp. ná tym naležec bedzie. Listowi
sie niezwiertzamy; wstnie Pan Kozniatowski niechay powie/ bo-
smy z nim o wšytkim tráktowali/ coby naležálo ku wášemu spo-
nemu dobru y slawie. Przytym z powolności náše łasce y przy-
iązni W. M. P. oddáiemy sie. Dan w Bálceysaraju 4. Decembris
1660.

W. M. M. P. .

wšego dobrá ŝyczliwy
Brat

SEFERKAZY AGA, Wezyr Wielki.

Pamięć I. M. P. Rożniatowskiemu

Woyskiemu Winnickiemu Posłowi I. K. M. wstney
rozmowy z Chanem I. Mćia, a to do K. I. M.

Przybywszy szczęśliwie do Boku J. K. M. ma powiedzieć nie
wstaiący affekt Bratorski Chaná J. Mći przeciwko Krolowi
Jęg Mći; za to ma iac/ iż za łaska Boga Najwyższego/ y za
szczęściem J. K. M. wszystkie szczęścia z ręki Boskiej Chanowi Jęg
Mći wdsielone są

Przedtym ieżże iak skoro došlo pisanie y affektacya J. K. M.
tak zaraz Chan J. M. cokolwiek nápretce miał wyprawil Woystká z
Turádyńm Soltanem/ tak za łaska Boga Najwyższego/ lubo przy
pracy szczęśliwie przy Woytku J. K. M. z odważnymi Rycerzami
tymże trybem postępowali sobie/ y skoro doşedł Chaná J. M. po
śel od Jásnie Wielmożnego J. M. P. Marszałka Koronnego/ zdo
raz w ożach iego wysłal Chan J. M. Supantázy Age z Woystká
mi/ y z Soltanem niemáło Woystká/ przykazawşy im/ áby tam
z Woystkami J. K. M. wespól z Kozakami/ gdzie sie ieno okázya
poda şli/ y w pracy woienney nie wstawali.

Teraz za łaska Boża powróciwszy sie szczęśliwie z dobrym ob
łowem Moskwy/ wżynili Kłácyá Chanowi J. M./ iako Woystká
J. K. M. odważnie z Jch M. M. pp. Regimentarzami muşnie
stawali z wielce Chan J. M. cieşy sie z tego/ y Krolowi J. Mći
tego winşuie/ ná niezmierne láta od Pana Boga mu żyćac Páno
wánia.

Widzac potrzebe affektacyey J. K. M. Chan J. M. Woystká
ordynowal inşe z Soltanem świeże w Ukráine/ iuż wyprawione
są przy pp. Poślách; tym czasem wody Dnieprowe ladem stanac
moga.

Sam też Chan J. M. oświadcza to Krolowi J. M. Brátu
swoiemu/ iż za pierwszym daniem znać przez Poślá swęg/ J. K. M.
ze wşytká potęga Chan J. M. gdzie bedzie wola Krola J. M. sta
wíc sie obiecuie.

Posłowie Kozdęcy z Posłem J. M. P. Marszałkã byli v Chã-
nã J. M. Ci; iãko byli przyieci y iãkie nãpominãnie wzięli od Chãnã
J. M. Ci/ aby sie cnotliwie z J. K. M. Ciã/ Pãnem swoim/ nie tãk
iãko przez wšytkie czasy/ obchodzili/ poniewãż reki Karãnia Jego
Krolewskiej M. Ci pod czis złączenia sie z Szeremetem všli. Dla
czego Pan Posel J. K. M. byl zãtrzymãny/ aby dãt rey vstney
Chãnã J. M. Ci rozmowy rzetelna Krolowi J. M. Ci Relãcyã/ co
Serzey Krolowi J. M. Ci opowiedzieć ma.

Zã kontentãcyã Woyskowa/ ktora oddãna jest ob Krolã J. M.
wielce dziekuje Chãn J. M. Ci/ obowieszuiac sie wšelãkã przyãznie
Brãterstã Krolowi J. M. Ci y Rzeczypospolitey zãwdzieczyc.

Zã instãncyã J. K. M. poniewãż Stefan Hospodar dawny
Wolostki chce byc̄ życzliwym Sluga y wiernym Poddãnym Jeḡ
Krolewskiej M. Ci/ nie ma to zã zle Chãn J. M. Ci; y owšem przy-
czynia sie zã nim/ iãko zã godnym czlowiekiem/ aby ze wšytkimi
Domu swego Krewnymi w Pãnstwach y w łãsce J. K. M. zo-
stawãt.

Co zstrony Mohily y Hospodarã/ zã ktorym nie raz instãncyã
swoie wnosil J. K. M. do Chãnã J. M. Ci tãk tego byl rozumie-
nia/ iż to poniechãne byc̄ miały rzeczy/ dla czego y Chãn J. M. Ci
miał stãrania około tego/ a je instãncyã gorzce y czeste Krolã J.
M. Ci nãstepuio/ zãraz wysyla Chãn J. M. Ci do Porty/ aby sie we-
dług woley J. K. M. ostãlo/ pilnie sie o to Chãn J. M. Ci bedzie stã-
rat. Około czego wšytkiego Serzey J. M. P. Posel wrocĩwšy sie
do Oyczyzny y dołu J. K. M. vstina te rozmowe z Chãnem J. M. Ci
opowiedzieć ma.

Dãn w Bãlcysarãiu die 6. Decembru, 1680.

SEFERKAZY AGA, Wezyr Wielki Ord
Krymskich wielkich y małych, Nãhãy-
sksch, y wšelãkich.

Pan poseł ruznie Referował I.K.M.

Z E Chán J.M. obiecuie wśeláta pomoc przeciwko Moskwię /
względem czego wyprawil sobie v Porcy Exempt od Expedycyey
Wegierskiej / życząc J. B. Mici / aby odebrawszy zábráne Pánstwo /
daley w támtę stronę rozszerzył Gránice; ofiátule też to Brołowi
J. Mici / iż Woysko konni posilkowác chce kilkadziesiąt tysięcy / y
zá niego sie przyczynia / przyznawáiac mu wielkie y odważne me-
stwo. Piechote Cudzoziemská takze myśli prowidowác / názná-
czywszy osobliwego Soltana / aby obmyślił żywnosc y przysposo-
bial / byle do Moskwy wyprowadzone Woyská byly. Wieśniow ná-
sych wśytkich co sa w Brymie / za Moskwená zámian oddác chce.

P R Z E S T R O G A.

Nie zgrzeszę pono, że opisuiąc w tych pápirách motus Politicos Or-
bis, do wiadomości też podać będę y te rzeczy, które; iesli prawda
iest, co dawno pisano.

Et terris mutantem Regna Cometen;
sa illorum motuum causæ secundaria. Zwłaszcza że wygodziť y
wstuzyc mogę tym, ktorzy poziemnymi myślami zfatygowani wzgorę
czasem od nich się wzbijaiac, motuum coelestium obseruatione
cieszyć się zwykli. Pokazata się w tych dniách Kometá (po nássemu
miotłowata gwiazda) ná niebie, (á napierwey tu w nássey okolicy co-
bym wiedziat) obserwowano ia w Otomuńcu; która dostamszy obserwa-
cya, tu ia komunikuię,

*Observatio Cometa die 8. Februarij, 1661. super Hori-
zontem Olomucensem facta.*

Ortus est Cometa hora 3. cum 40 min: propè caput Aquilæ,
ita vt caudam sub tenuem Delphinum versus protenderet.
Hora 5. & 20. min: altitudinem illius, vti & Aquilæ per quadri-
tem inspexi, & deprehendi Aquilam fuisse altam gr. 18. & 15 m.

Comc-

Cometam verò gr. 13. & 17. min. Distabat is à stella lucida secundæ magnitudinis, quæ in scapulis media collocatur, & propriè Aquila dicitur, gr. 5. & 20. circiter min.; vnde cognita lōgitudine Aquilæ à 1. stella Arietis, quæ iuxta nonnullos continet gradus 267. & min. 10, consequenter innotuit longitudo Cometæ, qui ab eadem prima stella Arietis distabat gradib⁹ 272. & 30. min. Similiter ex latitudine seu distantia ab Ecliptica eiusdem Aquilæ, quæ habet gradus 29. & 10. min erupit latitudo Cometæ ab Ecliptica gr: 24. & 15. min. Si corpus spectes huius Cometæ, erat is colore sub rufo ac pallido, figuram stellæ 3. magnitudinis haud excedens. Cursus seu motus illius, vt per duas horas & amplius aduertere licebat, fuit semper in æquali ab Aquila distantia.

Observatio eiusdem 9. Februarij.

ORtuse est hora 3. & 3. ferè min: , vno gradu Aquilæ propinquior quam heri, ita vt visus sit in ipsius capite consistere, ac 4. gradibus, abesse à media illa stella.

Color Cometæ non in tantum erat pallidus ac liuidus vt heri, sed nonnihil lucidior: caudam insuper non amplius Delphinum versus, sed in rectum protendebat.

Corpus, licèt ad oculum non superet stellam 3 magnitudinis, tamen, vt inspexi per tubum, qui 8. pedes longus est, aduer-ti corpus illius duplo maius esse, quam Iouis (qui tamen instar parui solis rotundus mihi comparet) caudamque sensim in conum vergere. Hora 5. & 3. ferè min: altus fuit supra Horizontem nostrum gr: 17. & min: 56. Aquila verò alta fuit gr. 21. & 48. min.

W KRAKOWIE, w Kąmięnicy Szoberonſkiey nà Wendecie, dnia 23.
Februarij, A. 1661. Cum Priuilegio S.R.M.